

Sygn. akt V Ca 2850/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Miśkowiec
Sędziowie:	SO Agnieszka Fronczak (spr.) SR Dorota Walczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Szczęsna

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W.

z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 180/14

1. oddała apelację;
2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. G. kwotę 1 200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2850/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 stycznia 2014 r. M. G. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 14.223,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Powód podawał, że zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną. Początek okresu ubezpieczenia został ustalony na 27 lipca 2012 r. Coroczna składka wynosiła 15.000 zł i była w całości wydatkowana przez pozwanego na zakup jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych (...), (...), (...) i (...). Umowa została rozwiązana w dniu 25 listopada 2013 r. z uwagi na nieopłacenie składnik regularnej, której data przypadała na dzień 27 lipca 2013 r. Pozwany pismem z dnia 27

czerwca 2013 r. poinformował o tym powoda, nie podając, że brak wpłaty składki i wygaśnięcie umowy spowoduje pobranie opłaty za całkowity wykup w wysokości 95 % środków na rachunku. Powód pismem z dnia 18 września 2013 r. wypowiedział umowę i wezwał pozwaną do zapłaty całości środków za wykup polisy. Po wygaśnięciu umowy pozwana wypłaciła kwotę 748,62 zł. Powód w piśmie z dnia 18 września 2013 r. zwrócił się o rozliczenie stanu rachunku funduszy inwestycyjnych, które pozwany podał dopiero w dniu 23 grudnia 2013 r. Wedle zestawienia podanego przez pozwaną w dniu umorzenia środków (25.11.2013 r.) na rachunku umowy znajdowała się kwota w wysokości 14.972,42 zł, z której wypłacono powodowi 748,62 zł. Pozostała część została pobrana przez pozwanego tytułem opłaty od wykupu, powołując się na ogólne warunki umowy.

Powód zarzucił, że nie miał możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia. Trzydziestodniowy termin na odstąpienie od umowy był w tym względzie niewystarczający, żadne z postanowień umowy nie było z nim indywidualnie uzgadniane. Zdaniem powoda wszelkie postanowienia o.w.u., stanowiące podstawę zmniejszenia posiadanych przez powoda środków pieniężnych i stanowiące swoistą karę umowną za rozwiązanie umowy są klauzulami niedozwolonymi. Zastosowane przez pozwanego postanowienia o.w.u. w przedmiocie naliczenia opłaty likwidacyjnej są niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Opłata likwidacyjna nie stanowi głównego świadczenia stron. Pozwana zastrzegła w regulaminie wiele opłat, w tym za zarządzanie funduszami oraz przewidywała opłaty za operacje na rachunku. Brak wyliczenia kosztów uzasadniających naliczenia tak wysokiej opłaty likwidacyjnej. Zastrzeżenie tej opłaty w ustalonej w umowie wysokości rażąco narusza interes konsumenta.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Podniósł, że umowa została zawarta przez strony skutecznie, a powód miał wiedzę o treści oferowanego przez powoda produktu. W związku z zaniechaniem wpłaty przez powoda składki pozwany poinformował powoda, że zgodnie z postanowieniami umowy Towarzystwo dokonało całkowitego wykupu wartości polisy i wypłaciło powodowi kwotę 748,62 zł, co było zgodne z treścią umowy ubezpieczenia. Postanowienia umowy dotyczące całkowitego wykupu wartości polisy nie mają charakteru abuzywnego. Zdaniem pozwanego świadczenie z tego tytułu pozostaje w zakresie głównych świadczeń stron, przeto nie podlega badaniu co do abuzywności. Specyfika produktu oferowanego przez pozwanego, koszty ponoszone przez towarzystwo w pierwszych latach trwania umowy są tak wysokie, że ustalona opłata odzwierciedla rzeczywiście poniesiony przez pozwanego koszt zawarcia umowy ubezpieczenia. Poniesiona opłata nie prowadzi do uzyskania przez pozwanego dochodu a jedynie do ograniczenia ujemnych następstw majątkowych jakie towarzystwo ponosi w związku z rozwiązaniem umowy długoterminowej. Rachunek ekonomiczny pozwanego uzasadnia ustalenie poziomu wykupu polisy nawet na wyższym poziomie. Skutkiem wpisu do rejestru klauzul niedozwolonych danego postanowienia umownego, na podstawie wyroku zapadłego przeciwko innemu podmiotowi nie obejmuje innych podmiotów stosujących podobne klauzule.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy dla (...) w W. – uwzględniając w żalości powództwo M. G. – zasądził na rzecz powoda od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 14.223,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.129 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w ramach prezentacji podstawy faktycznej swego wyroku podał, że uznał za ustalone następujące okoliczności:

W dniu 27 lipca 2012 r. pomiędzy M. G. a (...) Spółką Akcyjną została zawarta umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Umowa obejmowała ubezpieczenie wedle ogólnych warunków zwanych (...). Ustalono składkę regularną w wysokości 15.000 zł płatną rocznie do 27 lipca każdego kolejnego roku. Strony przewidziały, że wypadkiem ubezpieczeniowym jest śmierć ubezpieczonego. Świadczenie należne uposażonym wynosiło w takim wypadku 105% wartości polisy. Zgodnie z umową 100 % składki było przeznaczane na zakup jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, przy czym w polisie zastrzeżono, że będzie nim (...).

Zgodnie z o.w.u. stanowiącymi treść umowy suma ubezpieczenia stanowiła kwotę będącą podstawą do ustalenia wysokości świadczenia w przypadku śmierci ubezpieczonego, równą wartości polisy, powiększoną o 5 %. Wartość

polisy stanowiła natomiast kwota będąca iloczynem liczby jednostek uczestnictwa znajdujących się na rachunku, nabytych za składki regularne i ceny sprzedaży jednostki uczestnictwa. Wartość wykupu stanowiła kwota będąca iloczynem liczby jednostek uczestnictwa znajdujących się na rachunku a nabytych za składki regularne i dodatkowe oraz ceny sprzedaży jednostki uczestnictwa, pomniejszona o opłatę za całkowity wykup wartości polisy oraz opłatę za całkowity wykup wartości dodatkowej.

Umowa była zawarta na czas nieokreślony. Zgodnie z art. VI o.w.u. ubezpieczony był uprawniony do odstąpienia od umowy w terminie 30 dni od daty doręczenia umowy. W przypadku skorzystania z tego prawa towarzystwo powinno zwrócić ubezpieczającemu wpłaconą składkę pod warunkiem, że nie zaszło zdarzenie ubezpieczeniowe. Ubezpieczający miał prawo do wypowiedzenia umowy w dowolnym terminie z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia. Umowa ulegała rozwiązaniu ponadto wskutek nieopłacenia przez ubezpieczającego składki, pomimo wezwania do uiszczenia składki regularnej po upływie 30 dni od daty wymagalności składki przez towarzystwo, w dodatkowym 15 dniowym terminie do opłacenia składki. Pismo powinno zawierać ponadto informację o skutkach nieopłacenia składki w tym terminie. Zgodnie z pkt 9. art. VI o.w.u. w przypadku rozwiązania umowy ze względu na jej wypowiedzenie oraz ze względu na bezskuteczny upływ wyznaczonego terminu do zapłaty składki towarzystwo miało obowiązek dokonać wypłaty wartości wykupu.

Zgodnie z art. IX o.w.u. wykup polisy polegał na wypłacie wartości wykupu. Wartość wykupu stanowiła sumę wartości polisy pomniejszoną o opłatę za całkowity wykup wartości dodatkowej, wysokość której to opłaty określona została w tabeli opłat i limitów. Opłata ta została określona poprzez procentowe odniesienie do wartości polisy powstałej ze składek regularnych należnych w pierwszych pięciu latach polisy. Do obliczenia wartości polisy i wartości dodatkowej przyjmowało się cenę sprzedaży jednostki uczestnictwa obowiązującą w dniu wyceny, w którym towarzystwo dokona umorzenia jednostek uczestnictwa. Umorzenie to miało nastąpić w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania od ubezpieczonego oświadczenia złożonego na formularzu towarzystwa i potwierdzeniu tożsamości ubezpieczonego.

Ogólne warunki ubezpieczenia przewidywały ponadto takie świadczenia ze strony ubezpieczonego, jak: opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie grupami funduszy, opłatę za zamianę jednostek uczestnictwa z jednego funduszu na inny. Zgodnie z tabelą opłat i limitów opłata za całkowity wykup wartości polisy wynosiła w pierwszym roku 98 %, w drugim 95 %, w trzecim 85 %, w czwartym 70 %, w piątym 55 %, w szóstym 40 %, w siódmym 25 %, w ósmym 20 %, w dziewiątym 10 %, w dziesiątym 5 % a od jedenastego nie była już naliczana

Wobec braku opłaty składki regularnej z dniem 27 lipca 2013 r. towarzystwo wezwało powoda do uregulowania zaległości w terminie do dnia 9 września 2013 r., wskazując, że w wypadku braku zapłaty do dnia 23 listopada 2013 r. umowa ubezpieczenia ulegnie rozwiązaniu. W dniu 18 września 2013 r. pełnomocnik powoda skierował do pozwanego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy i wniósł o wypłatę środków pieniężnych znajdujących się na jego rachunku. Pismem z dnia 29 października 2013 r. towarzystwo wskazało, że do realizacji wypłaty wartości wykupu niezbędne jest przesłanie na adres towarzystwa formularza dotyczącego wypłaty. Pismem z dnia 6 listopada 2013 r. pełnomocnik stanął na stanowisku, że wypowiedzenie jest skuteczne i wniósł o doręczenie polisy ubezpieczeniowej oraz dokumentów potwierdzających wartość rejestru funduszy inwestycyjnych związanych z umową.

W piśmie z dnia 23 grudnia 2013 r. towarzystwo poinformowało powoda, że w wyniku braku terminowego uregulowania płatności umowa została rozwiązana z dniem 25 listopada 2013 r. W tym dniu wartość polisy wynosiła 14.972,42 zł zaś wartość opłaty za całkowity wykup wartości polisy (95 %) 14.223,80 zł. Wartość wykupu polisy wyniosła 748,62 zł.

Sąd Rejonowy w ramach rozważań nad zasadnością powództwa M. G. przede wszystkim skonstatował, że istotą sporu w niniejszej sprawie było stwierdzenie, czy ogólne warunki ubezpieczenia stanowiące podstawę stosunku umowy ubezpieczenia łączącej strony i wygasłej z dniem 25 listopada 2013 r. w zakresie kształtującym obowiązki stron związane z zakończeniem stosunku prawnego stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 3851 k.c.

Przy tak ukształtowanym zakresie sporu Sąd Rejonowy uznał przedmiotowe powództwo za zasadne w całości.

Sąd Rejonowy podzielił zarzut pozwanego, iż wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów danej klauzuli, kształtującej prawa i obowiązki stron w sposób podobny do klauzuli ocenianej, nie znosi obowiązku ustalenia przesłanek abuzywności w odniesieniu do klauzuli niewpisanej do rejestru.

Dlatego Sąd skonkludował, że o ile w zakresie każdorazowej podstawy sporu pozostanie kwestia zgodności postanowień wzorca umowy z regułami określonymi w art. 3851 k.c., a rozstrzygnięcie tego zagadnienia będzie miało wpływ na ocenę zasadności roszczenia Sąd jest władny samodzielnie ustalić czy dane postanowienie umowne kwalifikuje się do uznania za niedozwolone.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że taki problem występuje w warunkach omawianej sprawy, a powstał na tle ukształtowania obowiązków stron związanych z zakończeniem stosunku prawnego w drugim roku obowiązywania umowy z przyczyn nieopłacenia składki przez powoda w terminie określonym w umowie. Skutek ten został przewidziany w artykule VI pkt 5.3 o.w.u. a jego następstwem był obowiązek wypłacenia przez pozwanego wartości wykupu powodowi. Wartość wykupu stanowiła wartość polisy (czyli iloczyn liczby jednostek funduszy na zakup których przeznaczone były środki ze składek oraz ceny jednostki z dnia sprzedaży) pomniejszona o opłatę za wykup, która ze względu na datę zakończenia stosunku umownego wynosiła 95 % wartości polisy.

Powód kwestionował zarówno zasadę ustanowienia opłaty za wykup jak również jej wysokość odniesioną do wartości wpłat.

Sąd Rejonowy wskazał, że obrona pozwanego przed tym zarzutem koncentrowała się w pierwszej kolejności na stwierdzeniu, że obowiązek poniesienia opłaty za wykup i jej wysokość stanowi główne świadczenie stron umowy, przez co nie podlega badaniu z punktu widzenia kwalifikacji jako niedozwolonego postanowienia umownego.

Sąd nie podzielił powyższego poglądu strony pozwanej i wskazał, że umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66 ze zm.). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Sąd Rejonowy podał, że analizowana w tej sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału.

Sąd wskazał, że jeżeli zdaniem pozwanego umowa ta miała cechy dominujące umowy ubezpieczenia, to głównym świadczeniem ze strony powoda była zapłata składki ubezpieczeniowej.

Inne względem tego obowiązku postanowienia należy uznać za *accidentalium negotium*, nieobjęte obostrzeniem z art. 3851 § 1 zd. 2 k.c. Rozpatrywanie zaś omawianej kwestii z punktu widzenia ubezpieczyciela nie wnosi żadnych treści intelektualnych do sprawy, skoro omawiane zastrzeżenie nie jest powiązane ze świadczeniem zakładu.

Według Sądu Rejonowego uznanie za dominujący w tej umowie elementu kapitałowego, również nie prowadzi do wniosku o kwalifikacji analizowanego postanowienia jako zastrzegającego główne świadczenia stron.

Sąd zaznaczył, że postanowienie to zostało zastrzeżone na wypadek zakończenia stosunku umownego, a zatem siłą rzeczy nie jest bezpośrednio związane z jego istnieniem i obowiązkami regulującymi świadczenia stron w razie

wykonywania. W umowach nienazwanych za postanowienia takie należy uznać te określające elementy konstytutywne dla danego typu czynności, pozwalające na jej identyfikację, wyodrębnienie. Elementem takim może być obowiązek pozwanego dokonania zakupu jednostek uczestnictwa za sumy wpłacone oraz obowiązek wpłaty takich sum, nie zaś opłata przewidziana na wypadek zakończenia stosunku umownego w określonym terminie.

Sąd Rejonowy powołał w ramach swej argumentacji orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie wskazuje się, że w odniesieniu do umowy rachunku bankowego obowiązkiem głównym klienta instytucji finansowej jest znoszenie, że bank swobodnie dysponuje zgromadzonymi przez niego środkami pieniężnymi, co stanowi główne świadczenia określone w umowie rachunku bankowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 472/03). Nie jest zaś nim obowiązek uiszczenia przez posiadacza rachunku bankowego prowizji i opłat związanych z prowadzeniem rachunku bankowego.

Dla Sądu I instancji płynie z tego wniosek, że, *mutatis mutandis*, świadczenie w postaci opłaty wykupu nie stanowi głównego w analizowanym stosunku prawnym, postrzeganym przez pryzmat umowy inwestycyjnej, jako głównego celu zobowiązania stron.

Przechodząc do oceny zakwestionowanego postanowienia umownego pod względem przesłanek z art. 3851 § 1 k.c. Sąd Rejonowy przypomniał, że przepis ten stanowi, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Sąd uznał za niewątpliwie, że powód miał status konsumenta.

Sąd Rejonowy wskazał również, że bezsporne między stronami było, że na treść stosunku ubezpieczenia powód nie miał wpływu, albowiem w zasadniczym zakresie, w tym w zakresie kwestionowanej opłaty treść ta była kształtowana przez wzorzec umowny (art. 3851 § 3 zd. 2). Pozwany zresztą nie prowadził dowodu na fakt uzgodnienia indywidualnego postanowień umownych w zakresie opłaty za wykup.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że postanowienie to podlegało ocenie pod względem przesłanek materialnych, a to ukształtowania obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami z rażącym naruszeniem jego interesów.

Sąd zaznaczył, że do uznania danej klauzuli za niedozwoloną nie wystarcza, że narusza ona rażąco interesy konsumenta. Ponadto musi to czynić w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Umowa jest zaś sprzeczna z dobrymi obyczajami, jeśli wykracza przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości. Sprzeczna z dobrymi obyczajami będzie więc próba ochrony interesów układającego wzorzec na koszt konsumenta, bez dostatecznego brania pod uwagę interesów kontrahenta i bez przyznania mu wyrównania z tego tytułu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 r., VI ACa 1571/12). Klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (wyrok Tegoż Sądu z dnia 12 lipca 2012 r., VI ACa 287/12).

W warunkach rozpoznawanej sprawy zastrzeżenia powoda budziła zarówno zasada zastrzeżenia w ogólnym wzorcu umownym opłaty od wykupu, jak i jej wysokość.

Sąd Rejonowy podniósł, że ocena postanowień ogólnych wzorców umów ubezpieczenia na życie z elementem ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego zastrzeżonych na wypadek rozwiązania stosunku umownego z przyczyn dotyczących konsumenta (wypowiedzenie, brak zapłaty składki) w określonym terminie po zawarciu umowy była przedmiotem orzecznictwa sądów powszechnych. W wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. (VI ACa 1324/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że umowa ubezpieczenia jest umową wzajemnie zobowiązującą, a zatem świadczenia stron winny być ekwiwalentne. Odnośnie opłaty likwidacyjnej postanowienia umowne wzorca stosowanego przez pozwanego, w sposób nieusprawiedliwiony nakładają na konsumenta obowiązek płacenia opłaty likwidacyjnej bez możliwości określenia, jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej mu się należy. Konsument nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy jego świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione. To, że ubezpieczyciel przewidział swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy, nie powiązując jej wysokości z realnie poniesionymi wydatkami powoduje ponadto, że trudno przypisać opłacie likwidacyjnej charakter odszkodowawczy.

Sąd Rejonowy wskazał, że zakwestionowane w przywoływanej sprawie postanowienie umowne dotyczyło następującego sposobu naliczenia opłaty likwidacyjnej (o funkcji tożsamej z opłatą za wykup):

- do dnia poprzedzającego 1. Rocznicę Polisy - 100,0%
- od 2. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 3. Rocznicę Polisy - 80,0%
- od 3. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 4. Rocznicę Polisy - 70,0%
- od 4. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 5. Rocznicę Polisy - 60,0%
- od 5. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 6. Rocznicę Polisy - 50,0%
- od 6. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 7. Rocznicę Polisy - 40,0%
- od 7. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 8. Rocznicę Polisy - 30,0%
- od 8. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 9. Rocznicę Polisy - 20,0%
- od 9. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 10. Rocznicę Polisy - 10,0%.

W innym wyroku z dnia 26 czerwca 2012 r. (VI ACa 87/12) Sąd ten stwierdził, że opłata ta stanowi świadczenie konsumenta, nie będące świadczeniem głównym, za bliżej nie określone czynności pozwanego, a pobierana jest w razie wygaśnięcia umowy w sytuacji niedopełnienia obowiązków kontraktowych przez konsumenta bądź wypowiedzenia przez niego umowy. Z konstrukcji opłaty Sąd wywiódł iż ubezpieczyciel przewidział dla ubezpieczonego swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami, w przypadku zawarcia ubezpieczenia na rzecz konkretnej osoby, przy czym owo zastrzeżenie ma charakter uniwersalny tzn. jest całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna nie ma więc charakteru świadczenia odszkodowawczego zatem w drodze analogii można uznać, iż zakwestionowane postanowienie wzorca podpada jednak pod dyspozycję art. 3853 pkt 17 k.c., zwłaszcza wobec faktu, iż katalog klauzul szarych zawartych w przepisie art. 3853 k.c. nie jest zamknięty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowe było zatem ostatecznie uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż zakwestionowane postanowienie narusza dobre obyczaje gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela w pierwszych latach trwania umowy niemal całości wykupionych środków - w postaci opłaty likwidacyjnej, niezależnie od tego, czy zakwalifikuje się ją jako swojego rodzaju "odstępne" czy też po prostu sankcję finansową - w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków.

Według Sądu Rejonowego z zacytowanego orzecznictwa wypływają następujące wnioski dla przedmiotowej sprawy;

Praktyka zastrzegania opłat na wypadek zakończenia stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia z elementem kapitałowym przez towarzystwa ubezpieczeń została dostrzeżona i rozpoznana w judykaturze sądów

powszechnych. O ile sama zasadność pobierania takich opłat (a kwestionowana opłata od wykupu do tego rodzaju opłat należy) nie jest zasadniczo przedmiotem kontrowersji, to w świetle klauzuli dobrych obyczajów za niedopuszczalne uznać należy ustalenie jej wysokości w okresie następującym bezpośrednio po zawarciu umowy w proporcji umożliwiającej obciążenie konsumenta kosztami umowy w granicach zbliżonych do pełnej wysokości jego świadczenia z tytułu składek. Sankcjonuje bowiem obciążenie konsumenta ciężarem ekonomicznym, którego zakres nie jest adekwatny do proporcji tego obciążenia, bez powiązania z rzeczywistymi kosztami poniesionymi w wykonaniu tej umowy.

Sąd wskazał, że pozwany w niniejszej sprawie bronił się w tym względzie wskazując, że ponoszona przez konsumenta opłata nie przynosi dochodu pozwanemu a prowadzi jedynie do ograniczenia ujemnych następstw majątkowych jakie towarzystwo ponosi w związku z rozwiązaniem umowy długoterminowej, której koszt zawarcia i obsługi w pierwszych latach jest wysoki. Ponadto pozwany wskazał, że narzucenie pułapu wartości wykupu prowadziłyby do preferowania klientów rezygnujących wcześniej z umowy, przed tymi którzy rezygnują później.

Sąd Rejonowy podniósł, że stwierdzenia te nie zostały w żaden sposób wykazane, nie została przedstawiona choćby symulacja kosztów, przekonująca o słuszności stanowiska o ograniczeniu straty związanej z wysokimi kosztami w pierwszym roku zawarcia umowy. Jeżeli chodzi o koszt obsługi umowy to zdaniem Sądu Rejonowego brak jest podstaw do przyjęcia, że moment w którym dochodzi do jej zakończenia wpływa na wysokość straty, skoro pozwany pobiera opłatę administracyjną i może ją skalkulować na takim poziomie, aby równoważyła ona koszty obsługi na każdym etapie jej wykonywania. Analizowana umowa jest umową ubezpieczenia indywidualnego, nie zaś zbiorowego oszczędzania, stąd interes innych konsumentów zaangażowanych w tożsame umowy nie może mieć znaczenia dla oceny stopnia i charakteru naruszenia indywidualnego interesu konsumenta.

Odnosząc się do kwestii minimalizacji straty Sąd Rejonowy wskazał, że uproszczona symulacja wielkości opłaty w stosunku do wpłaconych składek prowadzi do wniosku o wręcz zwiększaniu się obciążeń konsumenta w pierwszych pięciu latach obowiązywania. Zakładając bowiem, że wpłaty byłyby dokonywane regularnie na poziomie składki ustalonej w umowie a wartość polisy będzie równa wartości składek wpłaconych w każdym roku (nie zostanie wypracowany zysk ani strata) to zakończenie stosunku w pierwszym roku spowoduje utratę przez konsumenta kwoty 14.700 zł (0,98 x 15.000), w drugim 28.500 zł (0,95 x 30.000 zł), w trzecim 38.250 zł (0,85 x 45.000 zł), w czwartym 42.000 zł (0,7 x 60.000 zł) w piątym 41.250 zł (0,55 x 75.000). Czterokrotnej stopie wzrostu akumulacji towarzyszy współczynnik wzrostu kosztów. Obciążenie tak istotną częścią kwoty prowadzi do przerzucenia na konsumenta kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa w pierwszych pięciu latach po zawarciu umowy.

W przekonaniu Sądu Rejonowego nie jest słuszne, aby ubezpieczyciel, nawet zawierający umowę z elementem kapitałowym, obciążał konsumenta funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w tak znacznym stopniu, tym bardziej, że konsument w momencie zawarcia umowy nie zna kosztów związanych z zawarciem przez siebie umowy.

Według Sądu Rejonowego w tej właśnie praktyce wyraża się brak ekwiwalencji uprawnień i obowiązków stron umowy prowadzący do wniosku o naruszeniu, poprzez zastrzeżenie opłaty za wykup w pierwszym okresie umowy w wysokości zbliżonej do wartości wpłaconych na poczet jej wykonania środków, w tym w drugim roku do wartości 95 % tych środków, zasad uczciwego obrotu i dobrych obyczajów.

Zastrzeżenie takie w ocenie Sądu I instancji bezsprzecznie rażąco narusza również interesy konsumenta, albowiem prowadzi go do pozbawienia środków wpłaconych w pierwszym okresie funkcjonowania umowy w przeważającej części.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że art. VI pkt. 9 owu na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną (OWU RPFM 1.01.2010) w zw. z artykułem IX ust. 1., 2. i 7. w części w jakiej zastrzega prawo pomniejszenia wartości wykupu o opłatę za całkowity wykup w proporcji osiągającej w drugim roku obowiązywania umowy 95 % wartości polisy (poz. 4 tabeli opłat i limitów) stanowi niedozwolone postanowienie umowne, o którym mowa w art. 3851 § 1 k.c.

W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, że to postanowienie nie wiąże powoda i może on domagać się wypłaty całkowitej wartości wykupu polisy, która na dzień 25 listopada 2013 r. wynosiła 14.972,42 zł. Pozwany bezpodstawnie, na podstawie niewiążącego powoda (art. 3851 § 1 k.c.), wstrzymał się ze spełnieniem świadczenia na kwotę 14.223,80 zł pomimo obowiązku jej wypłaty wynikającego z artykułu IX pkt 9 i 10 umowy (art. 3851 § 2 k.c.). Bezzasadne wstrzymanie się ze spełnieniem świadczenia w tej części uzasadnia uwzględnienie pozwu na podstawie zobowiązania wynikającego z umowy do wypłacenia wartości polisy (art. 3531 k.c. i artykuł IX pkt 10 umowy).

Z tej przyczyny Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo do kwoty 14.223,80 zł, orzekając o odsetkach zgodnie z art. 481 § 1 k.c. i o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. – zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu: 1) naruszenie art. 3852 k.c. przez nieuwzględnienie przy ocenie postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, regulujących umowę zawartą z powodem, dotyczących opłaty od wykupu, okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia; 2) naruszenie art. 3851 § 1 zd. 2 k.c. Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz art. 805 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że wypłata przez pozwaną wartości polisy nie stanowi jednego z głównych świadczeń pozwanej; 3) naruszenie § 16 rozporządzenia o rachunkowości ubezpieczyciela przez pominięcie, że wysokość opłaty od wykupu nie zależy od kosztów akwizycji, które są amortyzowane w toku wykonywania umowy ubezpieczenia; 4) naruszenie art. 3851 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zapisy dotyczące wysokości opłaty od wykupu stanowią niedozwolone postanowienia umowne; 5) naruszenie art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że powód udowodnił, że postanowienia dotyczące opłaty od wykupu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy nie znajduje to potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych; 6) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące uznaniem, że zapisy dotyczące opłaty od wykupu stanowią klauzulę abuzywną.

Wskazując na te zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego i oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od powoda kosztów procesu, ewentualnie – o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje;

Apelacja pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zarzuty w niej podniesione są pozbawione podstaw prawnych i jako takie nie mogły doprowadzić do wzruszenia kwestionowanego orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy wydając powyższy wyrok nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień czy to w odniesieniu do przepisów prawa materialnego, czy procesowego, a zaskarżone rozstrzygnięcie – zarówno w sferze jego podstawy faktycznej jak i prawnej – jest w ocenie Sądu odwoławczego trafne i w pełni odpowiadające prawu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je w całości za własne. Podobnie – całkowitej akceptacji Sądu odwoławczego podlega ocena prawna roszczenia zgłoszonego pod osąd w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy - w pełni trafnie w ocenie Sądu Okręgowego - przyjął, że żądaniu zgłoszonemu w pozwie M. G. należy udzielić ochrony prawnej uznając, że powód może skutecznie domagać się spełnienia przez pozwanego danego świadczenia pieniężnego, gdyż postanowienie umowne zawarte w art. VI pkt. 9 owu na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną (OWU RPFM 1.01.2010) w zw. z artykułem IX ust. 1., 2. i 7. w części w jakiej zastrzega prawo pomniejszenia wartości wykupu o opłatę za całkowity wykup w proporcji osiągniętej w drugim roku obowiązywania umowy 95 % wartości polisy (poz. 4 tabeli opłat i limitów) stanowi klauzulę abuzywną,



o której mowa w art. 3851 § 1 k.c. i jako takie nie wiąże powoda, wobec czego zatrzymanie przez pozwanego kwoty 14.223,80 zł tytułem opłaty było bezpodstawne.

Za wszech miar słuszne należy ocenić stwierdzenie przez Sąd I instancji, że w omawianym przypadku badane w warunkach przepisu art. 3851 § 1 k.c. postanowienie umowne nie określa głównych świadczeń stron i z przyczyn wskazanych przez ten Sąd jest niedozwolonym postanowieniem umownym, gdyż kształtowało prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Rejonowy przeprowadził we wszystkich przedmiotach, istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy, w zacytowanym na wstępie pisemnym uzasadnieniu swego orzeczenia wyjątkowo obszerny i wnikliwy wywód, przedstawiając rzeczową i poprawnie prawną argumentację takiego stanowiska – co Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie znajdując potrzeby powtarzania tych samych motywów na obecnym etapie postępowania.

Fakt, że pogląd Sądu nie pokrywa się z poglądem jednej ze stron procesu nie świadczy sam przez się (a taki przede wszystkim wydzźwięk ma treść apelacji), że orzeczenie będące wyrazem stanowiska Sądu jest błędne i stanowi o naruszeniu przepisów prawa wymienionych w apelacji.

Według Sądu odwoławczego zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie do polemicznego, opozycyjnego w stosunku do Sądu Rejonowego, przywołania poglądu pozwanego prezentowanego w tym procesie, bez poparcia ich podstawami natury merytorycznej, mogącymi skutecznie wykazać błąd w rozumowaniu Sądu I instancji – tym bardziej, że w znacznej części nawet nie stanowią odniesienia do rzeczywistych tez stawianych przez Sąd Rejonowy i warunków przedmiotowej sprawy, lecz są uogólnioną własną narracją strony pozwanej.

Ponieważ – jak już wskazano - Sąd Okręgowy w składzie tu orzekającym całkowicie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, którego to stanowiska emanacją jest kwestionowany omawianą apelacją wyrok, w odniesieniu do tego środka zaskarżenia Sąd odwoławczy ograniczy się jedynie do podkreślenia pewnych kwestii, nie widząc konieczności dublowania argumentów należycie wytłumaczonych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy chce wskazać, że za całkowicie chybioną uznaje tezę apelującego pozwanego, jakoby postanowienie umowne będące osią sporu w tej sprawie, jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron umowy.

Apelujący akcentuje w swej wypowiedzi pojęcie „wartości wykupu”, abstrahując od tego, że kwestionowane przez powoda postanowienie umowne reguluje rozliczenia stron umowy na wypadek jej rozwiązania umowy ze względu na jej wypowiedzenie oraz ze względu na bezskuteczny wpływ wyznaczonego terminu do zapłaty składki, nie dotyczy zaś świadczeń głównych.

Przyjąć bowiem należy, że przez umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – a więc również w warunkach tej sprawy – ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty świadczeń pieniężnych – sumy ubezpieczenia lub innego świadczenia na wypadek zajścia przewidzianego w umowie wypadku i wypłaty specyficznego świadczenia – na wniosek ubezpieczającego – wartości wykupu oraz do lokowania pochodzących ze składek aktywów w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym na ryzyko ubezpieczającego, a ubezpieczający zobowiązuje się do zapłaty składki ubezpieczeniowej.

Co prawda – zgodnie z treścią przedmiotowych ogólnych warunków ubezpieczenia – obowiązki płatnicze stron umowy w przypadku jej rozwiązania przez wypowiedzenie są odnoszone do „wartości wykupu”, ale – zdaniem Sądu Okręgowego – jest to odesłanie jedynie pomocnicze, nie prowadzące do zmiany charakteru świadczeń dokonywanych w tym przypadku.

Nie chodzi tu bowiem o wykup ubezpieczenia, który ma być zrealizowany przez ubezpieczyciela gdy ubezpieczony, przez złożenie odpowiedniego oświadczenia woli, skorzysta z przewidzianego umową prawa podmiotowego – lecz dokonanie rozliczeń, gdy umowa zostaje rozwiązana bez realizacji celu, dla którego została zawarta.

„Wartość wykupu” w tym przypadku ma znaczenie jedynie techniczne, bo stanowi bazę dla ustalenia wysokości świadczeń stron rozwiązanej umowy.

Zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umownym, konsumenta obciąża w takim przypadku opłata, której wysokość określona została w tabeli opłat i limitów

Jeszcze raz należy podkreślić, że głównym świadczeniem ubezpieczającego z tytułu umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest składka ubezpieczeniowa.

Ubezpieczyciel oprócz składki może przewidywać również inne opłaty, którymi obciąża ubezpieczającego, a środki na nie pochodzą ze składki lub są potrącane z wypłacanego przez zakład ubezpieczeń świadczenia. Są to różnego rodzaju opłaty manipulacyjne i operacyjne, lecz nie stanowią głównego świadczenia ubezpieczającego.

Umowa może przewidywać różny sposób pobierania przedmiotowych opłat – np. przez potrącenie z wypłacanego świadczenia – jednak nie zmienia to faktu, że chodzi tu o świadczenie ubezpieczającego.

Z takim też świadczeniem mamy do czynienia w omawianej sprawie, gdzie w przypadku rozwiązania umowy ubezpieczenia ubezpieczający też zostaje obciążony stosowną opłatą – choć „technicznie” odnoszoną do opłaty za wykup, to ze swej istoty odpowiadającą opłacie likwidacyjnej.

Nie budzi więc wątpliwości Sądu Okręgowego, że postanowienie umowne dotyczące tego rodzaju opłaty może być poddane kontroli co do jego abuzywności zgodnie z art. 3851 § 1 zd. 1 k.c.

Sąd Rejonowy oceniając kwestionowane postanowienie umowne nie zakwestionował samego prawa ubezpieczyciela do pobierania określonych opłat ustalonych nawet w sposób uznaniowy, w celu pokrycia kosztów działalności ubezpieczyciela.

Sąd I instancji badając abuzywność przedmiotowego postanowienia umownego rozważał konstrukcję tej opłaty i jej wysokość w aspekcie zasad współżycia społecznego i istoty umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym i dochodząc do wniosku, że sporne postanowienie jest niedozwolonym postanowieniem umownym przede wszystkim miał na względzie brak uzasadnienia merytorycznego opłaty w wysokości osiągającej w drugim roku obowiązywania umowy 95 % wartości polisy.

Apelujący zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów art. 3851 § 1 k.c. i art. 3852 k.c. sięga do argumentu należytego poinformowania powoda – przez przedstawienie mu obszernej dokumentacji w załączeniu do umowy – o konkretnej wysokości opłaty, jaką zostanie obciążony w przypadku rozwiązania umowy i powołuje się na związek opłaty z kosztami własnej działalności.

Zarzuty kierowane wobec Sądu I instancji są o tyle bezzasadne, że Sąd ten stawiając tezę o braku po stronie konsumenta wiedzy odnośnie kosztów związanych z zawieraną przez niego umową – co Sąd powiązał z naruszeniem zasad uczciwego obrotu i dobrych obyczajów – wskazał na brak wyjaśnienia w umowie charakteru, funkcji i mechanizmu ustalania spornej opłaty.

Pozwany co prawda wskazał wysokość opłaty – przez odwołanie do określonych parametrów – lecz nie wyjaśnił przesłanek jej ustalania.

Skarżący w apelacji podnosi, że nie ma ustawowego obowiązku takiej informacji.

W tym miejscu Sąd Okręgowy odwoła się do stanowiska Sądu Najwyższego (które podziela), zawartego w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2013r. (I CSK 149/13), którym to wyrokiem orzeczono, że „postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego

środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 3851 zdanie pierwsze k.c.”.

W swych wywodach motywacyjnych – które mogą zostać odniesione też do warunków przedmiotowej sprawy - Sąd Najwyższy podał, że wyjaśnienie w ogólnych warunkach umowy charakteru, funkcji i mechanizmu ustalenia opłaty likwidacyjnej (a taką w istocie rolę pełni też opłata pobrana w okolicznościach tej sprawy) ma kardynalne znaczenie dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia umownego w świetle art. 3851 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Najwyższego (z którym zgadza się Sąd Okręgowy) „(...) aspekt informacyjny ma doniosłe znaczenie ze względu na nadal niezadawalający poziom wiedzy i świadomości prawnej konsumentów jako słabszej w stosunku do profesjonalnego kontrahenta strony stosunku zobowiązaniowego. Wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczenia opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy.

Sąd Najwyższy dalej argumentował, że „(...) w postanowieniach badanego wzorca umownego [tak, jak i w stanie przedmiotowej sprawy!] nie ma jednoznacznego wskazania, iż opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji i prowizji pośrednika, a ponadto ma na celu zrównoważenie szczególnego prawa przysługującego ubezpieczającemu w postaci prawa wykupu. Takie więc ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta jest niezgodne z dobrymi obyczajami, wymagającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy.”

Sąd Okręgowy – posilkując się przywołanymi rozważaniami Sądu Najwyższego – uznał, że stawianie Sądowi Rejonowemu zarzutu naruszenia art. 3851 § 1 k.c. i art. 3852 k.c. przez uznanie badanego postanowienia wzorca umownego za niedozwolone, jest nieuzasadnione.

Trzeba też zaznaczyć, że jeśli skarżący powołuje się na kompensacyjny charakter opłaty, mającej wyrównać ubezpieczycielowi koszty i uszczerbek majątkowy, jakiego doznaje na skutek rozwiązania umowy przez klienta np. w drugim roku od daty jej zawarcia, to – przynajmniej w postępowaniu sądowym – powinien wykazać rzeczywiste czynniki uzasadniające wprowadzenie do umowy danej opłaty i jej wysokości.

Tymczasem – mimo obszerności wywodów w tym przedmiocie – również w apelacji – pozwany w toku niniejszego procesu nie przedstawił żadnych konkretnych danych pozwalających na weryfikację jego tezy.

W takiej sytuacji nie ma żadnego uzasadnienia zarzucanie Sądowi Rejonowego rzekomego błędnego kwalifikowania kosztów akwizycji, gdyż to strona pozwana winna wykazać mechanizm powiązania kosztów i ryzyka ubezpieczyciela z wysokością opłaty objętej spornym postanowieniem umownym, a nie przerzucać tego obowiązku na sąd.

W konsekwencji również zarzuty naruszenia przepisów art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. jawią się jako całkowicie chybione.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy – działając na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalił omawianą apelację i orzekł o kosztach instancji odwoławczej na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.